

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 86.

w Sobotę dnia 24. Października Roku 1812.

z Warszawy dnia 17. Października.

Wyszło tu wczoraj następujące ze strony Rządu naszego obwieszczenie:

Rada Ministrów.

Więści roznoszone przez wcześniej umykających przed nieprzyjacielem, wznęciły trwożliwą i nazbyt skwapliwą niespokojność. Mogły przyłożyć się do iey pomnożenia środki należney ostrożności i zamknięcia rogatek, w tymiedynie celu przedsięwzięte, aby wzmacnić i zapewnić sposoby skuteczney obrony.

— Dziś pewne i dokładne doniesienia nie zostawiają wątpliwości, iż małoznaczne i urywczę kozaków za *Wisłą* napady, żadnem miastu *Warszawie* nie zagrażają niebezpieczeństwem, a posiłki codzieln i ciągle nadchodzące wkrótce postać rzeczy odmieniają. Niech więc daremny popłoch ustanie. Władze Rządowe czuwają i czuwać nie przestaną nad dobrem i miasta i kraju. — Działo się w Warszawie na Sessyi d. 16. Październ. 1812.

Stanisław Potocki, Prezes.

Sekr. Rady Minis. Stanisław Grabowski.

Miedzy przybywającemi tu licznie i ciągle oddziałami woysk Francuzkich i sprzymierzonych, nadciągnęła także gwardya piesza Xięcia *Borghese*; hufiec ten złożony jest z wyborowych ludzi, a postać ich *Marsowa* wskazuje prawdziwych potomków *Rzymian*.

Podług prywatnego listu z *Moskwy* d. 23. z. m. datowanego, główna kwatera *Francuzka* jest o 30 wiorst od *Moskwy* ku *Kijowu*; tak woysko francuzkie iako i wolskie w dobrem jest zdrowiu i na niczem mu nie zbywa.

Podług niezawodney wiadomości, Xiążę *Bagratiou* umarł z rany odniesionej w bitwie pod *Mozajskiem*.

— *z Wilna.* —

(pisano w końcu Września)

W chwili, kiedy zdobycie miasta *Moskwy* powszechną zwraca uwagę, rzut oka następujący na teraźniejsze stanowiska rozmaitych korpusów Wielkiego Woyska największy jest wagi.

Środek pod wodzą samego N. Cesarza *Francuzów* postępował po bitwie nad rzeczką *Wooskug* w trzech kierunkach, to jest: główny korpus prosto do *Moskwy*, prawe skrzydło drogą ku *Kołudze*, a lewe na *Srenigrod*. Te poboczne poruszenia zagrażały dwom ważnym miastom, *Tuli* i *Twerowi*, nayznakomitszym w *Rossyi* z fabryk broni wszelkiego rodzaju.

Dziesiąty korpus pod Xięciem *Tarentu* (*Marsz. Macdonald*), z którym korpus posiłkowy Pruski jest złączony, rozpoczyna teraz porządne oblężenie *Rygi*. Ciężkie działą nadeszły już do *Bauska*, między *Nitawą* i *Rygg*.

Drugi i szesty korpusy (ostatni składa się z samych Bawarczyk w) zostające pod sprawą Marszałka Hrabiego *Gouvion St. Cyr*, po ostatnich chwalebnych bitwach w sierpniu, trzymają na wodzy korpus Moskiewski Xięcia *Wittgensteina*, ktoremu, iak się zdaie, poruczona była dotąd obrona drogi prowadzącej do *Petersburga*. Po bitwie dnia 7. Września nad *Moskug*, korpus ten Moskiew

496
ski czynił przygotowania do odwrotu, który w teraźniejszych okolicznościach, połączony być musi z wielą trudnościami, a na wszelki przypadek Inflanty i Estonią na sztych wystawia.

Pod *Bobruyskiem* stoi na prawém skrzydle korpus Polski, pod dowództwem Generała *Dąbrowskiego*, i trzyma go na wodzy, równie iak i mały odwód, złożony z samych nowozaciecznych, a zostający pod rozkazami Generała Moskiewskiego *Ertel*.

Dalej na prawym boku, działa korpus posiłkowy Austriacki, i złączony z nim osmy korpus, składający się z wojska Królewsko-Saskiego, tudzież korpus Polski, wszystkie zostające pod rozkazami Xięcia *Schwärzenberga* przeciwko korpusowi Generała *Tormansowa*, i nadciągającym oddziałom byłego wojska Dunayskiego.

Gdy więc środek i oba skrzydła W. wojska przez szybkie i dokładnie rozważone obroty Cesarza *Napoleona* najważniejsze miasta Państwa Moskiewskiego zajmują lub onym zagrażają, i wszędzie w zupełnym związku między sobą niezmierną przestrzeń kraju osadzają, odwód pod Marszałkiem Xięciem *Beluno* (*Victor*) ciągnie ku *Smoleńskowi*; a ten składa się, oprócz osad pozostawianych między *Dnieprem* i *Dźwiną*, z 30,000 ludzi, gotowych pośpieszyć tam, gdzie potrzeba wypadnie.

W Litwie tworzy się 5 pułków narodowych piechoty, składających się każdy z 3000 ludzi, i 4 pułki jazdy po 1000 ludzi, oprócz batalionów strzelców i korpusów ochotników. Drugi odwód pod rozkazami Marszałka Xięcia *Castiglione* (*Augereau*), składający się przynajmniej z 60.000 zasłania brzegi między *Niemnem* i *Odrą*.

Codzień przechodzą przez nasze miasto oddziały wojska, przeznaczone do uzupełnienia korpusów. Przechody te wynosiły w ostatnich 10 dniach 10,000 ludzi.

Jak groźny ten stan rzeczy przez jedną d.

7. Września przegraną bitwę, i w krótkim przeciągu trzechmiesięcznego czasu, mógł być przyprowadzony do skutku, zdaie się być rzeczą niepojętą każdemu, który nie zna dokładnie biegu wypadków. Lecz to poniekać się wyjaśnia, zastanowiwszy się nad następującymi okolicznościami.

Plan teraźniejszy kampanii od Moskalów przyjęty, ułożony był od Generała *Pfihl* (dawniej w służbie ruskiej będącego). Był on zaś ze wszelch miar tylko odpornym. Wszędzie wojsko Moskiewskie unikać miało bitwy; wszędzie bez przyjęcia walki i bez względu na stratę krajów, cofnąć się miało aż do warowni nad *Dźwiną*. *Raga*, *Dynaburg*, i oszańcowany oboz nad *Drussą* były punkta, w których wojsko Moskiewskie miało stanąć do boju. Jakoż po przeyściu *Niemna* pierwsze wojsko Moskiewskie tam się cofnęło. Spodziewano się zatem ze strony Moskiewskiej, że Cesarz *Napoleon* obróci się na północo-wschód ku *Petersburgowi*. Rzecz nie do pojęcia, że według tego pierwszego dobrowolnie przyjętego planu zaraz przy zaczęciu kampanii drugie wojsko Zachodnie pod *B. grationem* od pierwszego pod rozkazami Generała *Barclay de Tolly* zupełnie było odłączone. Okazuje się z pierwszych wojennych doniesień Moskiewskich, iż wraz z zaczęciem odwrotu powstała oraz obawa względem połączenia obu głównych wojsk Zachodnich.

Poruszenie wojska Francuzkiego nie odpowiadało wszelako bynajmniej odpornemu planowi Moskiewskiemu. Zamiast szukania *Dźwiny* i iey warowni, postępował Cesarz *Napoleon* szybkim krokiem i z ogromną masą w kierunku zupełnie wschodnim ku źródłom *Dźwiny* i *Dniepru*. Posuwanie się iego zagrażało *Moskwie*, i najwyżniyszym okolicom Państwa Moskiewskiego. Szance nad *Dźwiną* stały się niepotrzebne; nie było nikogo, ktoby na nie uderzył, a obrońcy ich pociągnęli na inne zagrożone miejsca. Oba

główne woyska były rozłączone. Nieukontentowanie z przyjętego planu stało się powszechnem. Cesarz Moskiewski przychylił się do przełożeń większej części Generałów swoich, i Generał *Pfuhl* od woyska oddalonym został. Generał *Barclay de Tolly* ułożył nowy plan zupełnie zaczepny. Według niego, musiały się oba woyska połączyć, dla uniknienia niebezpieczeństwa, żeby oddzielnie jedno po drugim nie było pobitem; za miejsce połączenia się przeznaczony był *Smoleńsk*, gdzie bój zaczepny miał się rozpocząć. Zastłona drogi do *Petersburga* poruczona była korpusowi Xięcia *Wittgensteina*; pierwsze woysko Zachodnie opuściwszy wszystkie szanse nad *Dźwiną*, dażyło śpiesznym krokiem do *Smoleńska*, gdzie połączenie jego z woyskiem Xięcia *Bagratiона* rzeczywiście nastąpiło. Dnia 2. Sierpnia obiadowali razem dowódcy obu woysk Moskiewskich pod *Smoleńskiem* przy radośnych okrzykach ich żołnierzy. — Lecz i ten odmieniony plan, przez obroty Cesarza *Napoleona* wniwecz obróconym został. Korpusy pod jego bezpośredniemi rozkazami dotąd będące, stanęły d. 28. Lipca w *Witebsku*. Dowódcy Moskiewscy rozumieli, że on jeszcze nad *Dźwiną* bawi, i że woysko jego na leżach odpoczynku używa, a niektórzy nawet twierdzili, że się wcale cofa, gdy się sam na czele korpusów prawego skrzydła na lewym brzegu *Dniepru* pod *Smoleńskiem* pokazał. Dobycie *Smoleńska* doprowadziło do wszystkich następnych wypadków. Plan zaczepny Moskiewski zamienił się odtąd w przymuszony plan odporny. Cesarz *Alexander* polecił naczelne dowództwo wyniesionemu do godności Xiążęcy Generałowi *Kutuzowi*. Pod nim dowodzą *Bennigsen* i Xiąże *Bagratiон*. Rany ostatniego, odniesione w bitwie nad *Moskwą*, według doniesień z miasta *Moskwy*, mało czynią nadziei o zachowaniu życia jego.

Jakież teraz będą dalsze skutki równie głęboko rozważonych, iak śmiało wykonanych

planów Cesarza Francuzów? Jakie wrażeńie sprawi dobyte *Moskwy* na narodzie Moskiewskim? Jak Gubernie północne, a szczególniej *Petersburg* obejść się będą mogły bez dowozu pierwszych niezbędnych potrzeb wszelkiego gatunku, dostawianych im z urodzajnych, a teraz woyskiem nieprzyjacielskiem osadzonych gubernij? Odpowiedź na te zapytania zostawiona jest dzieiom następnych miesięcy. (z *Gazety Wiedeńskiej*.)

z Paryża dnia 10. Października.

Woysko Portugalskie.

Hiszpanie w liczbie 2000 z oddziału, poprzedzającego woysko angielskie, uderzyli dnia 20. Września na strażę brygady Generała *Gauthier* pod *Rodanos*; Generał ten ściągnął niezwłocznie część swojej brygady, ruszył na nieprzyjaciela, natarł na niego, i działając wstępnym boiem zdobył kilka mocnych pozycji, w których się nieprzyjaciel był usadowił. Żołnierze z 118go i 119go pułku pokonali wszelkie zawady położenia ziemi, i powiodło im się wyrugować nieprzyjaciela i przymusić go do cofnienia się do *Villa Franca*. Zabrali mu 1500 ieńców.

W *Stenay* żyje 104roletni starzec, nazwiskiem *Piotr Vigour*. Pracuje jeszcze codziennie w ogrodzie i brodzi bosą za rybami wrzece *Maas* lub w strumykach. Przed niejakim czasem żyła w tém samym miejscu stoletnia wdowa, nazwiskiem *Freygnot*. Umarła w kilka dni po zeyściu swej sześćdziesiątletniej córki, którą w chorobie pielęgnowała. Rzekła ona do konającej swej córki: „Za tydzień wybiorę się w tę podróż za tobą!“ i dotrzymała słowa.

Dnia 13. Października.

Dwudzieste drugie urzędowe doniesienie wielkiego woyska.

Moskwa d. 27. Września 1812.

Generalny Konsul *Lesseps* mianowany jest Intendentem prowincji Moskiewskiej. Urządził władzę municypalną i kilka Kommissyj.

498
Wszystkie osadzone kraiovcami. — Pożar całkiem uśmierzony. Codziennie odkrywają się składy cukru, futer, sukien i t. d.

Wojsko nieprzyjacielskie zdaje się ustępować do *Katugi* i *Tuły*. W tém mieście znajduje się największa fabryka broni w całym kraju moskiewskim. Nasza straż przednia stoi po nad *Pakrą*.

Cesarz mieszka w pałacu Imperatorskim w *Kremlinie*. W *Kremlinie* znaleziono rozmaite znaki przy obrzędzie namaszczenia Carów używane, oraz wszystkie chorągwie od stu lat na Turkach zdobyte.

Pora czasu jest prawie taka jak na końcu *Października* w *Paryżu*. Deszcz przepada nie potrochu. Mielismy już też przymrozki. Upewniamy, iż *Moskwa* i inne pobliskie rzeki nigdy nie zamarzają przed drugą połową *Listopada*.

Większa połowa wojska obozuje w *Moskwie*, wypoczywając sobie po trudach.

W dzienniku państwa czytamy następujący artykuł:

„Piszą z *Moskwy*, że w pierwszej połowie miesiąca *Czerwca* przybył tam pewien Jęgo-mość, nazwiskiem *Schmidt*, udający się być z rodem z *Würzburga*. Człowiek ten, o którym z gruntownych powodów domyślał się, że jest rodowitym Anglikiem, i nazwisko sobie zmyślił, miał przy sobie *Adiutanta* *Xięcia Oldenburgskiego*, również pod obcym nazwiskiem podrozuiającego. Obadwaj staneli w jednym domu w *Woronzowie*, 4 wiorsty ($\frac{1}{2}$ mili) od *Moskwy*, na gościńcu do *Katugi*.

W kilka dni po pierwszém ich rozporządzeniu w tém domu, zgromadziło się tam przeszło 500 robotników. Osadzono drzwi strażami i niewpuszczano nikogo, prócz robotników. Naczelnicy założonego warsztatu żądali potem niezmierną ilość żużli, a u fabrykanta *Preitre* zamówiono wotriolu za 45,000 rubli. Wkrótce *Preitre* uiscił pierw-

szą dostawę, i odebrał za nią 20,000 rubli gotowizną; druga połowa z 2500 funtów, znajduje się jeszcze w jego fabryce. Fabryka ta położona jest 40 wiorst (6 mil) od *Moskwy*, i oddana była w zarząd Gubernatorowi *Rostopczynowi*. Ten wydał dnia 4. *Września* ogłoszenie, ostrzegając mieszkańców, ażeby się nie przestraszyli gdy usłyszą łoskot, któryby nazajutrz mógł nastąpić; sprobujemy, powiedział ón, maszyny, która jest wynaleziona na wysadzenie całego wojska *Francuzkiego* w powietrze; zapewniał o niezawodnym tego skutku. Dopiero dnia 8go ukończono maszynę, i sprobowano iey tego samego dnia; podobna była do balonu, lecz niemogła się wznieść do góry. W tém rozeszła się wieść, że chciano w niej porobić odmiany. Kilkoma dniami później dowiedzieli się mieszkańcy *Moskwy*, iż zaniechano tego zamysłu, i że pracują nad rozmaitemi feierwerkami, któremi chciano zapalić miasto, skoroby się wojsko *Francuzkie* pod murami miasta pokazało. — Jak się zdaje, tak nazwany *Schmidt* przybył z *Wiednia*. Miał paszporta, za któremi wolno mu było wiechać do kraju moskiews., i assygnaty, które mu dał Minister moskiew. przydworze *Austriackim*. Wyjechał ón z *Moskwy* drugiego lub trzeciego dnia po tryumfalnym wejściu wielkiego wojska do tej stolicy.

Następujące pismo czytamy w dzienniku *Paryzkim*:

Dorozumiewać się było można, iż pożoga *Moskwy* była skutkiem pierwszego popędu rozpacz, gdy niepodobieństwo wstrzymania postępu wojska *Francuzkiego* zniewoliło Moskałów do opuszczenia dawniejszej ich stolicy. Myśl ta była tak naturalną, że się do niej wiele osób przychyliło; i lubo ona nie mogła usprawiedliwić postępku Gubernatora *Rostopczyna*, przecież zmniejszyła poniekąd obrzydzenie, jakie wzbudza srogi obraz ogromnego miasta, które ręką, co go bronić miała, w perzynę obraca.

Dziś zaś, kiedy się dokładnie przekonano, iż pożar ten dawniej był ukartowany, że sposoby zburzenia Moskwy w wolnym czasie, z zastanowieniem i artycyjalną rozważą ułożone były, zadziwienie i wstręt wszelkie przechodzi granice.

Nigdy niszczącego układu z lepszym rozmysłem nie przysposobiono. Siepacze *Rostopczyna*, w liczbie 5000 łotrow, których wypuścił z tarasów, latali po mieście z pochodniami i zapalali domy, uważając troskliwie na kierunek wiatru, ażeby pożar tém prędzej rozszerzał się. W wielu domach znaydowano zmaczane w smole i śiarce pakuły pod drzewianemi wschodami, w stajniach, i szopach.

Zapalano zewnątrz pakuły, za pomocą palnych narzędzi, n. p. kręconych powrząseł, lub powrozów nakształt luntów działowych. Żołnierze nasi znaydowali także ciskawki palne, tak dokładnie i z taką pilnością przysposobione, iż zapaliwszy je, ugasić ich niebyło można.

Wszystko to wyjaśnia, iakim sposobem mógł się ogień przedzierać do zamkniętych i niezamieszkałych domów i gmachów. Przypyszny gmach, — bank — iuż się prawie dopalał, nim można było rozwalić żelazne drzwi i dostać się do niego.

Co jest niepodobnego do uwierzenia, to to, że gdy Francuzi zabrali się do gaszenia, nie znaleźli ani iedney sikawki. Nawet pompiarze przymuszeni byli opuścić to nieszczęśliwe miasto, którego nieuchronne zburzenie obrachowane było z flegmą, nad którą ludzkość wzdrygać się powinna.

Pozostaie nam ieszcze przykry obowiązek wystawienia rysu barbarzyństwa, o którym radziłyśmy zamilczeli, gdyby nienależał do koniecznego wyobrażenia charakteru i obyczajów ludu, któren częstokrotnie małowano reszcie *Europy*, iako naród uobczyajony.

Pewien nieszczęśliwy, nazwiskiem *Were-*

szczagin, *) ięczał od 6ciu miesięcy w więzieniu, z powodu listu, w którym napisał, iż sześć miesięcy niewyidzie a Cesarz Francuzów będzie w *Moskwie*. Na pierwszą wiadomość o zbliżaniu się Francuzów, kazał Wielko-Rządzca przyprowadzić do siebie niewolnika, i bez wszelkiego rozpoznania sądowego, bez wyroku, bez prawa, rozkazał, ażeby mu ucięto prawą rękę, a potem w sztuki pałaszami rozsiekano. Wykonano to w oczach iego na podworzu pałacu gubernatorskiego. Podobało się ieszcze *Rostopczynowi* smakować sobie w szkaradney zabawce szydzenia z tego biednego człowieka: „Głosiłeś przedczasem — rzekł do niego — przybycie Cesarza *Napoleona* do *Moskwy*; ieżeli tu więc przybędzie, nie będziesz go oglądał! *Rostopczyn*, party okrucieństwem, na iakie się tylko zdobyć można, posłał po oycę tej ofiary, ażeby był świadkiem śmierci syna swojego. Lecz ten szczęściem uszedł.

Jakiż to kray, gdzie publiczny urzędnik samowładnie depce wszelkie ustawy sprawiedliwości i ludzkości?

Przednia straż francuzka postępowała tak szybko, iż Moskale nie mieli nawet czasu uniesienia na stronę pokaleczonego ciała ofiary *Rostopczyna*. Znalezione go w podworzu domu guberskiego.

Ministerium wojny.

Nadeszły wiadomości o połączeniu się wojska środkowego i południowego w *Hispanii*; co nastąpiło dnia 20. Września w *Towarra* (w *Murcyi*) między dywizją Generała *Treilhard* i przednią strażą wojska południowego, dowodzoną od Generała *Soult*. Generał ten posunął się nazajutrz z swą iazdą do *Albacete*, a do *Towarry* wszedł na iego miejsce Generał Hrabia *Erlon*. Dnia 30. Września znaydował się Xiąże Dalmacyi w *Calasparra*, i chciał się niezwłocznie udać do Króla Imci do *San Felipe*.

*) Donieśliśmy o nim w gazecie naszej No. 69 pod artykułem z Moskwy d. 15. Lipca.

500 222
z *Bolonii* dnia 28. *Września*.

N. Cesarz i Król mianował 46. wojskowych od armii włoskiej kawalerami orderu żelazney korony.

z *Würzburga* dnia 8. *Października*.

Przybył tu wczoray Królewic *Würtemberg*ski powracający od woyska. Dziś wyjechał do *Mergentheim*, gdzie czeka na niego Król *Würtemberg*ski. (Stanął tego samego dnia w *Stutgardzie*.)

z *Halli* dnia 1. *Października*.

W przeszłym tygodniu przeciągnęło znowu przez *Frankfort* parę tysięcy woyska *Francuzkiego*, udającego się do wielkiego woyska na północy.

z *Wiednia* d. 3. *Października*.

Wysłany z *Sardynii* goniec przywiozł d. 28. *Września* wiadomość, że Jego Królewicowska Mość Arcy-Xiąże *Franciszek Austriacki*, z domu *Este*, z Królewną *Maryą Beatryx*, naystarszą córką Króla *Jmci Sardyńskiego*, małżeńskiemu ślubu połączony został.

N. Pan raczył naywyższem swoim gabinetowem pismem pod dniem wczorayszym do Prezydenta Nadworney Rady wojenney, *Feldmarszałka* *Hrabiego Bellegarde* wydanem, mianować *Feldmarszałkiem* *Xięcia Schwarzenberga*, *Generała* i *Dowódcę C. K. Korpusu* posiłkowego, w dowód naywyższego ukontentowania swojego z iego dowództwa, tudzież w nagrodę osobistych iego zasług w *Monarchii*.

z *Wiednia* dnia 10. *Października*.

Według doniesień *Feld-Marszałka* *Xięcia Schwarzenberga* pod dniem 2. b. m. z *Sławatyk*, wzmocniony nieprzyjaciel posiłkami z *Multan*, przeszedł *Styr* dnia 23. *Września*, i posłał znaczną kolumnę przeciw prawemu skrzydłu ku *Włodzimierzowi*, a razem we wszystkich punktach przeciw głównemu korpusowi wyruszył.

Przy znacznie przemagającej sile nieprzyjaciela, osądził *Feldmarszałek*, iż nie wypa-

dało teraz staczać walney bitwy, lecz cofnął się w dniach następnych za rzeczkę *Turę* bez zaczepki ze strony nieprzyjacielskiej. — Dnia 27. chciał nieprzyjaciel przebyć tę rzeczkę w dwóch miejscach; ale każdą razą odpartym został ze stratą przez *Generała* *Xcia Hessen-Homburg*; na prawem wszelako skrzydle korpus pod *Włodzimierzem* odparto, który przeszedł *Bug* pod *Opulinem* dla zasłonięcia *Zamościa*, według właściwego przeznaczenia iego.

W tych okolicznościach, *Xiąże Schwarzenberg* postanowił połączyć się z *Generałem Regnier*, i czekać na nieprzyjaciela pod *Lubomlą* dla tej główney przyczyny, aby się o iego sile doskonale przekonać. Dopiął *Xiąże* tego celu; nieprzyjaciel bowiem stanął przed nim w całej sile, która okazała się bydl przemagającą, a mianowicie co do iazdy. W takim rzeczy stanie, uznał *Xiąże* potrzebą cofnąć się naprzód za *Prypec*, stanąć potem pod *Włodawę*, gdzie cały korpus wśród dnia iasnego w naylepszym porządku, i bez naymniejszey straty *Bug* przeszedł.

z *Lwowa* d. 13. *Października*.

N. Cesarz i Król raczył postanowić, iż dozwolone w systemacie konskrypcyiny z roku 1804go doczesne uwolnienie iedynaków synów mieszczan i chłopów od stanu wojskowego, także w niedostatku rodzonych synów na iedynaków pasierbów, ieżeliby ci po zeyściu rodziców ich gospodarstwo lub professyą obiać mieli, rozciągać się ma.

z *Bukarestu* d. 19. *Września*.

Tatar, który tu wczoray przyjechał, przywiózł dla tutejszych prowincyi bardzo ważną nominacyą *Hospodarów*, którzy niemi rządzić mają. *Xiąże* *Karól Kalimachi*, mianowany został *Xięciem Multańskim*, a *Xiąże Janko Karodszia*, *Wołoskim*. Piastowany przez ostatniego krotki czas temu urząd *Substytutu Tłumacza Porty*, otrzymał teraz *Spatar* (*Skarbnik*) *Jakowaki Argiropula*. Nomi-

nacye te sprawiły wrażenie na moskiewskich duchach.

Generał *Zeltuchin*, dowodzący pozostawiał tu jeszcze wojskiem moskiewskiem, odebrał rozkaz nie opuszczać twierdz w ołoskich przed 21m (14.) Października, iako dniem wyznaczonym na to wtraktacie pokoju, chociaż liczba wojska iego codziennie się umniejsza. Administracyą krajową trudnią się teraz prawie wyłącznie narodowe Władze.

O granicy *Multańskiej* d. 21. Września.

Podług wiary godnych wiadomości z *Bukarestu*, Porta dała rozkaz swej armii Nadunajskiej, ażeby Xięstwa *Wołoszczyzny* i *Multany*, które dawniej zazwyczaj od swych Hośpodarów niepodległe rządzone były, i wojska tureckiego nie miały, niezwłocznie wojskiem obsadziła i za wojskiem moskiewskiem, w miarę iego cofania się, aż po rzekę *Prut* na nodze postępowała. Rzecz ta wielkie sprawiła zatrwożenie w *Wołoszczyźnie* i *Multanach*, i wielu Boiarów wynosi się do prowincyi za *Prut*. — Inna przykra wiadomość przestrasza tę okolicę. Na licznych okrętach przybyłych z *Lewantu* do *Odessy*, wybuchła zaraźliwa choroba, którą powietrzem morowem być uznano.

z *Schwerinu* dnia 13. Października.

Noc z 11. t. m. nieszczęśliwą była dla flot nieprzyjacielskich. Dowiadujemy się przez podróżnych z *Stralsundu*, iż 14. angielskich okrętów kupieckich i jeden brik wojenny zatoneły na północno-wschodnim brzegu wyspy *Rugen*. Kilka szalup ludźmi napełnionych dostały się do lądu, gdzie im dano pomoc, iakiey położenie ich wymagało. Nie wiemy jeszcze dokładnie iaką poniosły szkodę, lecz sądząc po liczbie wystrzałow danych na znak trwogi, musi być bardzo znaczna.

S Z W E C Y A.

Pokój zawarty między *Szwecyą* i *W. Brytanią* opiewa, podług gazety *Wiedeńskiej*, w następującym sposobie: Król Jmć

Szwedzki i Król połączonego państwa *W. Brytanii* i *Irlandyi*, równem tchnąc życzeniem przywrócenia dawnych związkow przyiazni i dobrego porozumienia między obiema mocarstwami i ich krajami, mianowali tym końcem na pełnomocników, iako to: Król Jmć *Szwedzki*: Barona *Wawrzyńca Engeströem*, Ministra stanu i związkow cudzoziemskich i t. d., tudzież Barona *Gustawa Wetterstedt* swojego Kanclerza nadwornego i t. d.; a Król Jmć, Xiążę Regent, w imieniu i ze strony JK. Mci połączonego państwa *W. Brytanii* i *Irlandyi*: Pana *Edwarda Thornton*, *Esquire*, którzy po wymienieniu swych pełnomocnictw, na następujące ułożyli się punkta:

Artykuł 1. Trwać będzie między N. Królem *Szwedzkim* a Królem połączonego państwa *W. Brytanii* i *Irlandyi*, ich sukcesorami i następcami, niemniej ich poddanymi, państwami i krajami, prawdziwy i niewzruszony pokój, oraz szczerza i zupełna jedność i przyiazń, tak że od tej chwili wszelkie nieporozumienie, iakieby między obiema mocarstwami zachodzić mogło, uważać się będzie za zupełnie uchylone i pogodzone.

Art. 2. Związki przyiazni i handlu między obiema krajami przywrócone będą na ten stopień, w iakim znajdowały się dnia 1go Stycznia 1791 roku, i wszystkie do owego czasu trwające między obiema państwami traktaty i układy, uważać się będą za odnowione zatwierdzone, iakoż traktatem niniejszym odnawiają się i zatwierdzają.

Art. 3. Skoro by z nienawiści przeciw niniejszemu traktatowi pokoiu i przywróceniu dobrego porozumienia między obiema krajami, którekolwiek bądź mocarstwo wojenne na *Szwecyę* sprowadziło, zobowiązuje się Król Jmć połączonego państwa *W. Brytanii* i *Irlandyi*, za zniesieniem się z Królem Jmć *Szwedzkim*, użyć potrzebnych środków, bezpieczeństwa i niepodległość krajow Jego na celu mających.

502 132
Art. 4. Traktat niniejszy zatwierdzony będzie przez kontraktujące strony, i zatwierdzenia w 6ciu tygodniach, lub prędzej, jeśli można, wymienione.

Na dowód tego, my niżej wyrażeni, w moc upoważnień naszych, traktat niniejszy podpisaliśmy i pieczęcią naszą stwierdzili.

Działo się w *Nebro* d. 18. Lipca 1812.

Podpisano i pieczęć wyciśniono, z jednej strony: Baron *Engestroem*; *Gustaw* Baron *Wetterstedt*; z drugiej strony: *Edward Thornton*.

Traktat niniejszy zatwierdził Xiążę Regent W. Brytanii dnia 4. Sierpnia, a Król Szwedzki dnia 17go tegoż m.

z Londynu dnia 26. Września.

Mniemają, że przyszedł czwartek przeznaczony jest na rozwiązanie Parlamentu.

Przybiegło dwóch gońców moskiewskich do biura Lorda *Castlereagh*. Jeden przysłał od Lorda *Cathcarth*, bawiącego przy Imperatorze *Alexandrze*, a drugi od *Sir Roberta Wilson*, zostającego w głównej kwaterze moskiewskiej. Nie wiadoma treść listów, które przywieźli, mają je przecieć za bardzo ważne.

Różne wiadomości.

W piśmie peryodycznym wychodzącem w *Arau*, pod tytułem: *Miscellen fur die neueste Weltkunde*, czytamy następujący artykuł:

„Nie widoczniej nie mogłoby zaświadczyć zdziżałości ludu we Włoszech, oraz konieczności i dobrodziejstwa dzielnego i stałego rządu, iak historyczne zebranie niezliczonych trudności, z któremi Władza publiczna walczyć musiała w chęci przywrócenia w tych okolicach, mianowicie w terytorium Rzymskiem i Neapolitańskiem, porządku, obyczajności i spokojności. *Kalabria*, ta to prowincya, w której jeszcze kilka lat temu nikt życia swojego pewnym niebył, podług

zapewnienia podróżnych nie jest teraz do siebie podobną; zdaie się, iak gdyby iak wcale inne pokolenie ludzizamieszkało. Toż samo powiedzieć można, o wielu innych okolicach Królestwa Neapolitańskiego. Wszystko to stało się w czasie, w którym (iak publiczne dzienniki donosiły) częste wysadzanie na brzegi złoczyńców i inne holoty, środki względem powszechnego bezpieczeństwa, przynajmniej w pojedynczych przypadkach, czynią, lub też czyniły trudnyszymi. Dotychczas jeszcze gościniec Neapolitański jest najniebezpieczniejszym w tém miejscu, gdzie się gory obudwóch krajów z sobą stykają, to jest: w okolicy między *Terracina* i *Fondi*. Zbiegi i włoczeży z obustronnych gór i lasów, przechodzą się tu i owdzie; i to jest przyczyna, iż tylko zwohna zapobiedz temu można, i że tymczasem dzieją się często rozmaite bezprawia w takich miejscach, gdzie ich się bynajmniej nie spodziewają. Najgorszą jest rzeczą, iż lud bojąc się wprowadzić tych burzycielów spokojności, tak iak się z drugiej strony więcej jeszcze sądu sprawiedliwości obawia, iest jeszcze na nader niskim stopniu wykształcenia, ażeby mógł przez powszechne odrzyczenie zbrodni, gluzować z grona swego zbrodniarzy. Takim to sposobem zbrodniarze, mimo wszelkiego czuwania Rządu, znajdują dla siebie potajemnych uczestników, lub przynajmniej ludzi podających im środki do włoczeży, a tak żywi się skrycie ów dawny tryb dziki, któryby z każdego sztydził prawa, a którego pierwszym początkiem iest brak sprostowanych wyobrażeń ludu, słowem nędzne wychowanie onegoż.“

Przy oddziale ieńców moskiewskich, których dnia 26. Września do *Berlina* przyprowadzono a dnia 28. w dalszą wyprawiono drogę, znajdowało się także trzech kałmuków.

Rozmne Wiadomości.

Wiadomości z dnia 6go Października z *Maskwy* donoszą, iż wojsko Francuzkie przy wyborney pogodzie najlepszego zażywa tam spoczynku.

Korpusa Króla *Neapolitańskiego* i Xięcia *Poniatowskiego*, postępowały za wojskiem moskiewskiem gościńcem do *Katugi*.

Dnia 6go Października przyszło do *Gory* pod zastoną, 260 szweckich brańców wojennych, którzy nazajutrz ruszyli w dalszą drogę do Moguncyi. Dnia 5. przyprowadzono znowu oddział niewolników moskiewskich do *Halli*, i dnia 6go w dalszą drogę odesłano.

Podług doniesień z *Wiednia* dnia 7. Października, nabór zaciężnych za kilka dni miał być ukończony; nowozaciężni po czterotygodniowem przeciwczeniu się w broni, mieli być na urlop puszczeni.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiedomiam ninieyszem Publiczność, iż odtąd od paszportow za granicę wydawać się zwykłych, żadna inna opłata, nad opłatę stempla ustawą ostatniego posiedzenia Seymowego przepisaną, to jest: po Zł. pols. 6. pobieraną nie będzie.

Poznań dnia 15. Października. 1812.

podpisano: J. PONINSKI,

Sekretarz Generalny Neyman.

OBWIESZCZENIE

Zwyraźnego zalecenia JW. Ministra Przychodów i Skarbu uwiedomiam ninieyszyszem Prefekt wszystkich których to dotyczy, iż gdy na utrzymywaniu Książek fabrykacyneych równie tyle zależy, iak na exystencyi Książek Podatkowych, ile równy wpływ na dochody Skarbowe mających, przeto też za zagubienie Książki fabrykacyney także sama kara iaka za utratę Książki podatkowej jest przepisana, to jest: w Wlocie Zł. pol. 60 następować będzie. —

Poznań dnia 13. Października 1812.

Prefekt Departamentu Poznańskiego

J. Poninski.

Sekretarz Generalny Neyman.

OBWIESZCZENIE.

Wymaga potrzeba, ażeby chory Szpitalów wojskowych francuzkich w Poznaniu opatrzeni byli w nocne furażerki wełniane, wyznaczając przeto ostateczny dzień Licytacyi pomienionego dostarczenia na 28. Października r. b. w Biorze Prefekturalnym przed W. Radoszem, Inspektorem żywności Woyska w Zastępstwie Radcy Prefekturalnego; wzywa Prefekt ochotę mających do liwerunku, ażeby na dzień ten stawivszy się w stosunku do punktow im przetożonych na terminie minus licitando dostarczenie przyięli na siebie.

J. P o n i Ń s k i.

Za Sekretarza Generalnego,
Zaydler.

Doniesienie o śmierci. Dzień 20. b. m. był dla mnie nayopłakańszym dniem życia moiego. Utraciłem w nim wszystko, postradawszy dobrą, cnotliwą żonę, Beatę z domu Parynowną, w naypiękniejszym życia kwiecie. Po zniesionych długich cierpieniach na tym padole, przeniosta się do wieczności, zostawivszy mnie pogrążonego w głębokim żalu z dzieciciem. Dokonała życia spokojnie i pokładając nadzieję w Bogu, zstąpiła do grobu. Przez krotki bo tylko dwuletni przeciąg, dzieliłem z nią przyzierności szczęśliwego życia małżeńskiego. Stała się wola twoja Boże! — Nadto była dobrą, iżby iey się przykryć była miała ciernista świata tego podróż. W tém czuie iedyną pociechę. — Nigdy ona nie wyidzie z mey pamięci. Poptoły iey niech spoczywają w pokoju. w Szamotulach d. 21. Października 1812.

Konduktor i Expeditor poczty
Ruschke.

Licytacya. Sukcessorowie ś. p. W. Wojciecha Zambrowskiego uwiedomiamą Przeźwierną Publiczność, iż na dniu 26. teraźniejszego miesiaca odbywać się będzie licytacya na różne sprzęty i mobilia do tychże sukcessorow należące, w kamienicy Pawłowskiego Dystillatora, w rynku pod Nrem 77 sytuowanej.

w Poznaniu d. 20. Października 1812.

Obwieszczenie. Niżej podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Iwszej Instancyi Deptu Poznańskiego iako Agent upadłości Imci Pana Fryderyka Wossidło Aptekarza tuteyszego, ma honor uwiedomić Szanowną Publiczność, iż na

304
dnia 28go miesiąca bieżącego o godzinie 3ciej po południu, Dom z ogrodem i z innemi przyległościami u Sgo Rochi tu w Poznaniu pod Nr. 1. 2. 3. do tej upadłości należący, przez publiczną licytacją najwyżcey dającemu na rok jeden od 1go Listopada r. b. w arendę wypuszczonym zostanie. Ochotę mający do tej arendy raczą się stawić w domu rzeczonym gdzie ogłoszenie warunków nastąpi.

Poznań dnia 21go Października 1812.

J. Biedermann.

Do sprzedania. Część Wsi Sławęcina z Budynkami, Inwentarzem, robociznami, gruntami, rolami, Holendrami Makorowo zwanemi, laskiem, w Powiecie Pyzdrym Departamencie Poznańskim leżące, Successorow niegdy Makarego Makowskiego dziedziczne, których Successorow opiekunami są: W. Jmć. Xiążd Ludwik Puchalski, Kanonik, w Podstolicach pod Wrześnią w Powiecie Sredzkim, i W. Paweł Dąbrowski w Biskupiu pod Kleczewem w Powiecie Pyzdrym Departamencie Poznańskim zamieszkali. — Nażądanie Ur. Marcina Otłockiego w Pietrzykowie w Powiecie tymże mieszkającego, w poręczeństwie Ur. Alexandra Przepałkowskiego Patrona przy Trybunale Ciwlnym Departamentu Poznańskiego czyniącego, dnia 29. Września r. b. zaareztowana została, i przed wspomnianym Trybunałem w drodze Substacyi przedana będzie. Część ta graniczy wraz z Holendrami Makorowo od wschodu słońca z Holendrami Dąbrową do Mikorzyna należącemi, od południa z Wsią Pentnowem do majątności Gosławskiej należącą od północy z Wsią Goraninem, oraz ta Część znajduje się w Administracyi W Jmć Xiędza Puchalskiego Kanonika, i współ opiekona rzeczonych Successorow. Aktu zaś zaareztowania kopie: pierwsza Ur. Puchalskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Pyzdryskiego, dnia 2. Października, także Woytowi Gminy teyże nieruchomości Ur. Andrzejowi Zuchowskiemu; dnia 29. Września, niemniej Bogumiłowi Hass Sołtyśowi teyże Wsi, nareszcie Ur. Babiękiemu Burmistrzowi miasta Kleczewa, i Sekretarzowi Podprefektury Powiatu Pyzdryskiego Ur. Jato-wskiemu dnia pierwszego Października roku 1812 wręczone i przez wymienione osoby zawiadymowane zostały, niemniej Akt ten tak zaświadczenie Konserwatora hipotek Departamentu Poznańskiego, dnia 10. Października roku 1812 dane zapewnia do Xiegi Aresztowań, także dnia 13. miesiąca i roku tychże do Xiegi Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego

w pisany i zarejestrowany znajduje się, termin pierwszy do publikacyi objaśnień sprzedaży na dzień 24. Listopada, drugi na dzień 9. Grudnia, trzeci na 22. tegoż miesiąca i roku 1812 są wyznaczone.

Rzetelność niniejszego Wyciągu na Tablicy w Izbie Audyencyonalney Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego dnia Trzynastego miesiąca Października roku Tyśiącznego Osmiesiątego Dwunastego zawieszonego, zaświadcza.

Baranowski, Pisarz Tryb.

Do sprzedania. Na żądanie Successorow niegdy Szl. Jana Leopolda Hoffmanna iako to Imio. Szlachetnego Jana Dawida Leidig Obywatela tutejszego naturalnego Opiekuna nieletniej Córki Mathildy pozostałej po żonie swej Annie Dorocie z Hoffmanow, 2go. Szla. Jana Blau złotnika tu w Poznaniu iako przydanego Opiekuna zwyż wymienionej małoletniej, 3to Szl. Augusta Gott-helfa Leidig Obywatela tutejszego: iko pełnomocnika Szla. Emanuela Jonatana Hoffmanna tu w Poznaniu zamieszkatego, 4to. Szla. Daniela Rebsiber Obywatela tutejszego imocowanego od Amalii z Hoffmanow żemżney Klementowej na teraz w Kwidzinie mieszkającej, 5to. Ur. Jakuba Fryderyka Wiebers Fizyka Departamentu Poznańskiego tu w Poznaniu mieszkającego iako naturalnego Opiekuna pozostałych nieletnich, Julanny, Konstancyi, Orolii i Jana Fryderyka po niegdy żonie swej Julienne z Hoffmanow, i 6to. Szla. Karola Baumanna kupca i Obywatela tu w Poznaniu iako przydanego Opiekuna tymże wspomnianym Małoletnim w poręczeństwie Ur. Jozefa Biedermanna Patrona, dom narożny o trzech piętrach tu w Poznaniu pod Nrem 6. w rynku sytuowany zrykający się po lewey stronie z łatkami rzeźnicznymi, a po prawey z domem niegdy Szl. Jana Peske wraz z zabudowaniem tylnym o dwóch piętrach, na 9292 Tal. 14 dgr. otaxowany, ma być stosownie do wyroku Prześw. Trybunału z dnia 17. Marca r. b. przez publiczną licytacją, w celu ułożenia działów pomiędzy wyżey wyrażonemi Successorami sprzedany. Mający więc ochotę kupna raczą w Zamku Sądowym tutejszym przed Wiel. Szubert Assessorem Trybunału a Delegowanym do tej czynności na dniu 3. Listopada r. b. o godzinie 12 w południe iako na Terminie ostatnim do tej sprzedaży się stawić, po odczytaniu zbioru objaśnień przez W. Delegowanego swe licyta podać; poczem, nastąpi Wyrok stanowiący. Przysądzenie przygotujące tej kamienicy nastąpiło wyrokiem Prześ.

Trybunał Departamentu Poznańskiego na dniu 16. Września r. b. za Sumę 8000 Talarów Szl. Augustowi Gotthelfowi Leidig Obywatelowi tu w Poznaniu jako najwięcej dającemu na Termin licytacji dnia 3. tegoż miesiąca w wyżej oznaczonym miejscu odbytym.

Do sprzedania. Niżej podpisany Pisarz Akto-
wy Powiatu Wschowskiego przez Reskrypt Prze-
świe. Trybunału Cywilnego Departamentu Po-
znańskiego do czynności tej upoważniony, po-
dać do wiadomości publicznej, iż Dom w rynku
miasta Zaborowa pod liczbą 5 połączony, i wia-
trak, do pozostałości po zmarłym Janie Benia-
minie Tschuschner Maistrze Młynarzu w mieście
Zaborowie należące, i przez przysięgłych bie-
głych, Dom na Ził. pol. sześćset, wiatrak zaś na
Ził. pol. Tysiąc Czteryście, ocenione, na żądanie
Opiekunów małoletniego Sukcessora, po zader-
minowaniu Rady Familyjney przez Prześwie. Try-
bunał Cywilny Depart. Poznań, utwierdzonym
dnia 26. Października w r. b. o godzinie 9tej
z rana w domu pod liczbą pięć w Zaborowie pu-
blicznie sprzedane będą, i przysądzenie przygo-
tujące tegoż domu, i wiatraka, pod warunkiem
natychmiastney wypłaty pieniędzy kupna w mo-
necie kurs mającey, nastąpić ma. Życzący sobie
ten dom i wiatrak kupić, na terminie powyższym
stawić się zechcą.

W Wschowie, dnia 14. Września, rok 1812.

W. Luromski, P. A. P. W.

O sprzedaży Nieruchomości.

Podsek. Powiatu Babimostkiego podaje niniey-
szem do publicznej wiadomości, że gospodarstwo
okupne do pozostałości niegdy Jana Kierskiego
we wsi Głodnie pod Wolsztynem w Powiecie tu-
tejszym należące, z domu mieszkalnego pod liczbą
2. między gospodarstwami Jerzego Werner z ie-
dnej a Jerzego Szulca z drugiej strony w Blochy
stawianego w sobie zawierającego jedną izbę o
trzech oknach, jedną izdebkę o jednym oknie i
komorę ciemną z chlewem przybudowanym, z
stodoły w lepiankę stawianej i z szopy, tudzież
z roli w różnych płusach na polu Głodzińskim le-
żący jedną hubę przeszło morgów dziesięć miary
Chetmińskiej wynoszący, składający się, przez
biegłych ogółem na talarów 646 oszacowane; na
żądanie pracowni. Anny Rozyny z Kumanów wdo-
wy Kierskiej jako opiekunki naturalnej swych
nieletnich i pracowni. Bogusława Helm okupnika
jako opiekuna przydanego we wsi Głodnie mie-
szkańcych, na mocy zdania Rady Familyjney
przez Prześw. Trybunał Cyw. Dptu Poznańskiego
potwierzonego przez publiczną licytacją najwię-

105 Jan
cój dającemu sprzedane byćdź ma. Stosownie do
komissorium wspomnianego Prześw. Trybunału
wyznaczony jest termin do przysądzenia przygo-
towanego na dzień 31go Października r. b. o
godzinie 10tej przed południem w zwyczajnym
posiedzeń sądowych miejscu tu w Kargowie. Ma-
jący zatem ochotę kupna zechcą się w terminie
tym stawić i po oznaimieniu warunków kupna
swe licita podać; poczem najwięcej dający przy-
derzenia przygotowanego spodziewać się może.

Kargowa, dnia 3. Października 1812.

O sprzedaży Nieruchomości.

Podsek. Powiatu Babimostkiego czyni wiado-
mośm ninieyszem, iż nieruchomości sukcesorow
niegdy Karola Lindnera obywatela w mieście Kę-
błowie w Powiecie tutejszym własne, z domu
mieszkalnego pod liczbą 61. w dopiero rzeczonym
mieście Kębłowie sytuowanego, w regławkę sta-
wianego, wraz z chlewem i ogrodem, blisko ie-
dnej morgi gruntu w sobie zawierającym składa-
jące się, przez biegłych w ogolności, na talarów
228 dgr. 12 oszacowane, na żądanie sławet. Jana
Lindnera, rzeznika i mieszczanina w mieście Wol-
szynie, i nieletnich powyż wspomnianym Ka-
rolu Lindnerze opiekunów sławetnych, Piotra
Zielńskiego mieszczanina w Kębłowie i Kazmie-
rza Goksa, kuśnierza i mieszczanina w Wolsztynie
po zdaniu Rady familyjney przez Prześw. Try-
bunał Cywilny Dptu Poznańskiego potwierdzo-
nem, przez publiczną licytacją najwięcej dające-
mu sprzedane byćdź mają. Na mocy upoważnie-
nia wzmiankowanego Prześw. Trybunału nazna-
czył termin do przygotowanego przysądzenia
na dzień 30. Października r. b. o godzinie 10tej
przed południem, w zwyczajnym miejscu posie-
dzeń Sądowych. Mający zatem ochotę kupna ra-
czą na terminie tym stawić się, i po oznaimieniu
warunków kupna swe licyta podać; poczem przy-
derzenie przygotowanego nastąpi.

Kargowa, dnia 5. Października 1812.

Uwiedomienie o sprzedaży nieruchomości.

Podsek. Powiatu Babimostkiego podaje ni-
nieyszem do publicznej wiadomości: iż gospo-
darstwo rolnicze do pozostałości niegdy Marcina
Szulca okupnika należące we wsi Jabłonie pod
Wolsztynem w powiecie tutejszym sytuowane
z domu mieszkalnego pod liczbą 15, między do-
mami Krystyana Szulca z jednej i Zygmunta Ku-
lisa z drugiej strony w Blochy stawianego dwie
izby o trzech oknach, jedną większą, i drugą
mniejszą — które jeden piec grzeje — i trzy
komory w sobie zawierającego z przybudowaną
pod jednym dachem stajnią, z szopy, chlewika

506 207
i stodoły w stanie dobrym, także z 26½ Morgi roli włącznie z łąkami jako i z winicy składające się, w ogólności na talarów 784 przez biegłych oszacowane, na żądanie opiekunów nieletnich powyżey wzmiankowanym Marcinie Szulcu, pracowitych Anny Doroty z Adamów owdowiately Szulcowey i Krystiana Szulca, okupnika, we wsi Jabłonie mieszkających na mocy zdania Rady familiiney przez Przėsiew. Trybunał Cywil. Dptu Poznańskiego potwierdzonego naywięcey dajacemu przez publiczną licytacją sprzedane bydź ma. W skutku Comissorii wspomnionego Przėsiew. Trybunału naznaczony jest do przysądzenia przygotowawczego termin na dzień 3go Listopada r. b. o godzinie 10tey przed południem tu w Kargowie na zwyczajnym posiedzeń Sądowych miejscu. Mający zatem ochotę kupna zechcą się w terminie tym stawić, i po oznaymieniu warunkow sprzedaży swe licyta podać, poczem przysądzenie przygotowawcze nastąpi.

Kargowa, dnia 10go Października 1812.

J. Wittwer.

Uwiedomienie o sprzedaży Nieruchomości.

Podsędek | Powiatu Babimostskiego czyni ni-nieyszym wiadomo: iż | na żądanie Opiekunow nieletnich po Krystyianie Pflaum Okupniku pracowitych Maryi Elżbiety z Szmidtow owdowiately Pflaumowey i Krystyana Kutznera okupnika w Olędrach Wioszczańskich mieszkających, gospodarstwo do pozostałości dopiero wspomnionego niegdy Krystyana Pflaum należące w Olędrach Wioszczańskich pod Wolsztynem w Powiecie tuteyszym sytuowane, z domu mieszkalnego w blochy stawianego, iedney stodoły i chlewu, tudziez z iedney huby i morgow sześć roli włącznie z łąkami składające się, w ogólności na Talarow 804. przez biegłych oszacowane, sto-

sownie do zdania rady Familiiney przez Przėsiew. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego potwierdzonego, przez Publiczną licytacją naywięcey dajacemu sprzedane bydź ma. Na mocy upoważnienia rzeczzonego Przėsiew. Trybunału wyznaczony jest termin do przysądzenia przygotowawczego na dzień 3. Listopada r. b. o godzinie drugiej popołudniu tu w Kargowie w zwyczajnym posiedzeń Sądowych miejscu. Mający zatem ochotę kupna, zechcą się w tym dniu stawić i po oznaymieniu warunkow kupna swe licyta podać; poczem naywięcey dający przysądzenia przygotowawczego spodziewać się może. —

Kargowa dnia 10. Października 1812.

J. Wittwer Podsęd.

Do naięcia. W kamienicy na ulicy Sto. Marcinkskiej za bramą Wrocławską pod Nrem 3cim są stancye wraz z stajnią, sklepem etc. od Bożego Narodzenia r. b. do naięcia.

Zginiony pies. Dnia 17. t. m. zginął tu hart czarny z białym karkiem i łysiną przez nos. Gdyby go kto spostrzegł, uprasza się, ażeby dał znać do kamienicy Spaldinga na placu komedyalnym, lub przyprowadził go tamże, za cō przyzwolta nagroda.

Przestroga. Gdy dla wielości wilków i lisów robiących szkodę w majątności Kobyłopolskiej, rozrzucone zostały kielbaski z wroniém okiem po wszystkich polach, zaczęm ostrzega się przeieżdżających a mających psy przy powozach, równie i tych, którzy nieprawnie polować chcą po cudzych polach, aby im łatać po polu nie pozwalali.

Cena zboża w Poznaniu roku 1812.

Od dnia 16. do 23. Października płać korzec tuteyszy à garcy 32.

Pszenny.		Żyta.		Jęczmienia		Owsa.		Taterki.		Grochu.		Prosa.		Kartofli.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
16	15	10	15	7	15	6	15	—	—	—	—	13	—	3	—
16	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Taxa złota w mieście Departamentowym dnia 23. Października 1812.

Dukat Hollenderski płaci na Courant 20 zł. 22½ gr.

Friedrichsdor Pruski — — — 34 zł. — gr.